Księga Estery

Rozdział 7

**1**. Przyszedł więc król z Hamanem, aby ucztować z królową Esterą. **2**. I także w drugim dniu podczas picia wina król rzekł do Estery: Jakie jest twoje życzenie, królowo Estero, a będzie ci spełnione, i jaka twoja prośba? Choćby to była połowa królestwa, stanie się. **3**. W odpowiedzi rzekła królowa Estera: Królu, jeśli darzysz mnie życzliwością i jeśli król uzna za słuszne, to niech będzie darowane mi życie - oto moje życzenie, i lud mój - oto moja prośba! **4**. Albowiem sprzedano nas, mnie i mój lud, aby nas wytracić, wymordować i zniszczyć. Gdyby nas sprzedano tylko jako niewolników i niewolnice, milczałabym. A tak nigdy nie wynagrodzi ciemiężyciel szkody królowi. **5**. Na to odpowiedział król Aswerus i rzekł królowej Esterze: Któż jest ten, który zawziął się w sercu swoim, aby to uczynić, i gdzie on jest? **6**. I odpowiedziała Estera: Tym przeciwnikiem i wrogiem jest Haman, ten niegodziwiec. Zatrwożył się Haman wobec króla i królowej. **7**. Król zaś w gniewie swoim wstał od picia wina i [poszedł] do pałacowego ogrodu. Haman zaś stanął przed królową Esterą, aby prosić o życie swoje, ponieważ dostrzegł, że król postanowił jego zgubę. **8**. Potem król wrócił z pałacowego ogrodu do domu, gdzie pito wino, Haman zaś przypadł do łoża, na którym spoczywała Estera. A na to król rzekł: Czy jeszcze chcesz zgwałcić królową w mojej obecności, w moim domu? Słowo wyszło z ust króla, a twarz Hamana zakryto. **9**. I rzekł Charbona, jeden z eunuchów, którzy pełnili służbę przy królu: Oto drzewo, które postawił Haman dla Mardocheusza, co radził dobrze królowi, stoi przed domem Hamana, wysokie na pięćdziesiąt łokci. I rzekł król: Powieście go na nim! **10**. I powieszono Hamana na drzewie, które przygotował Mardocheuszowi, a uspokoił się gniew króla.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.